

O TRAKENACH SŁÓW KILKA

Redakcja rozmawia z Tomaszem Siedlanowskim - hodowcą koni o pochodzeniu wschodniopruskim trakeńskim oraz członkiem Grupy Inicjatywnej Związku Hodowców i Przyjaciół Wschodniopruskiego Konia Pochodzenia Trakeńskiego w Polsce.

- Cóż to za nowy „twór” w hodowli koni - „Grupa Inicjatywna Związku Hodowców i Przyjaciół Wschodniopruskiego Konia Pochodzenia Trakeńskiego w Polsce”, której jest Pan członkiem?

Tomasz Siedlanowski: Jestem hodowcą koni o pochodzeniu wschodniopruskim trakeńskim. Posiadam 8 klaczy. Hoduję konie od 9 lat. Od przynajmniej 8 lat chciałbym, aby moje konie, skoro są końmi trakeńskimi, posiadały także palenia i dokumenty.

Grupa Inicjatywna natomiast została wyłoniona na spotkaniu hodowców zrzeszonych w Kole Hodowców Koni Szlachetnych (działającego w Warmińsko-Mazurskim Zw. Hod. Koni), którzy od lat starają się o to samo. Przyjęliśmy sobie za cel **uruchomienie działalności hodowlanej „Związku Trakeńskiego w Polsce”.**

- Przecież w Polsce jest już Związek Trakeński?

T.S.: Tak, jest już zarejestrowana w Polsce (i w Niemczech) organizacja o nazwie „Związek Hodowców i Przyjaciół Wschodniopruskiego Konia Pochodzenia Trakeńskiego” (nazwa skrócona: „Związek Trakeński w Polsce”), ale do tej pory nie podjęto żadnej działalności hodowlanej. My hodowcy, w ramach tego Związku chcemy doprowadzić do tego, aby nasze klacze i źrebaki podlegały przeglądowi i ocenie Komisji Hodowlanej Związku Trakeńskiego. Abyśmy mogli, posiadając „dokumenty trakeńskie” hodować konie „światowe”, zarejestrowane we wszystkich międzynarodowych organizacjach hodowlanych i jeździeckich.

- Co do tej pory udało Wam się zrobić?

T.S.: Organizujemy Zjazd Krajowy. Miały miejsce dziesiątki spotkań i rozmów, np. po spotkaniu ze stroną niemiecką, podczas „kirungu” w Neumünster sporządziliśmy listę ponad 200 klaczy z pochodzeniem wschodniopruskim trakeńskim i przedstawiliśmy organizacji „matce”, czyli Związkowi Trakeńskiemu w Niemczech. A jednym z warunków uruchomienia działalności Związku Trakeńskiego w Polsce jest wpisanie powyżej 30 klaczy. Lista ta jest oczywiście otwarta. Ostrożnie szacujemy, że w Polsce jest ok. 400-500 klaczy z czystotrakeńskimi papierami.

- Na kim chcecie się oprzeć w swych działaniach?

T.S.: Grupa Inicjatywna to ruch oddolny. Jesteśmy hodowcami, właścicielami takiego materiału. Chcemy i musimy współpracować ze wszystkimi ludźmi i organizacjami, które mają na celu rozwój hodowli w Polsce. Wyliczyłbym tu, obok obecnego, pracownego Zarządu Zw. Trakeńskiego także: PZHK, Stowarzyszenie Hodowców Polskiego Konia Gorącokrwistego, Mi-

nisterstwo Rolnictwa, Agencję Rolną S.P. (która, notabene, jest właścicielem okazałej listy klaczy i ogierów), PZJ, czasopisma tzw. „końskie” i hodowlane, lekarzy weterynarii, jeźdźców, po prostu wszystkich, którzy chcieliby pomóc i są przyjaciółmi - zresztą wynika to z samej nazwy organizacji: „Związek Hodowców i Przyjaciół...”

- Jak to się stało, że dopiero teraz taka inicjatywa powstała?

T.S.: Długo by opowiadać. Dawniej był inny ustroj i była to tzw. „sprawa polityczna”. Później, przez całe lata, personalne rozgrywki i animozje działaczy uniemożliwiały pracę hodowlaną. Dziś hodowcy mają już tego dość i poprzez Zjazd Krajowy, który ma się odbyć 15 stycznia 2000 roku (serdecznie zapraszamy), chcą złamać te bariery niemożliwości. Działają Związki Trakeńskie u naszych sąsiadów, np. na Litwie, w Lotwie, Czechach, Rosji, Chorwacji - jedynie Polska nie może „wystartować” - wstyd!

- Zjazd odbędzie się, jak nam wiadomo, w Lutrach. Dlaczego akurat tam?

T.S.: Lutry to mniej więcej środek Warmii i Mazur, części dawnych Prus Wschodnich, a to kołębka tych koni. Jest stąd bardzo niedaleko do Traken. Na tych terenach jest najwięcej materiału hodowlanego. Tu były (zostały resztki) największe stadniny państwowe, prowadzące hodowlę koni wschodniopruskich trakeńskich. Obecnie znaczna część materiału hodowlanego znajduje się w rękach prywatnych. Same zaś Lutry to sympatyczny Ośrodek Wypoczynkowy nad jeziorem, z dobrym dojazdem i bazą noclegową.

Mamy nadzieję, że na Zjazd przyjadą hodowcy i przyjaciele koni trakeńskich z całego kraju, że będą oni mogli wstąpić w szeregi Związku, uczestniczyć w tworzeniu programu działania Związku i już niedługo posługiwać się tym, oto pięknym znakiem Związku Trakeńskiego w Polsce.

- Dziękujemy Panu za rozmowę.

